

# Korba, Sk

Daj na chwil&#281; r&#281;k&#281;  
Puls Tw&#281; niech nabije sercu czas  
Kocha&#263; si&#281; nie chc&#281;  
Kiedy ta&#324;czy we mnie m&#281; strach  
Ja sk&#322;adam bro&#324;  
Zegar w mojej g&#322;owie  
Bije, jakby kowal w furi&#281; wpad&#322;  
Mo&#380;e zarobi&#281;  
Na gitar&#281;, by dzieciom gra&#263;  
Wyje&#380;d&#380;am st&#261;d  
Jak nie&#322;atwo w takiej chwili  
M&#261;drym by&#263;  
 S&#322;o&#324;ce zachodzi za m&#281; horyzont  
 Czai si&#281; noc u drzwi  
 S&#322;owa bezmy&#347;ln&#281; rozum mi podbij&#261;  
 Stan&#281; si&#281; jednym z nich  
Zosta&#324; dzisiaj ze mn&#261;  
Podpalimy wszystko, co si&#281; da  
Cz&#281;stuj&#261;c ciemno&#347;&#263;  
T&#261; gorycz&#261; zatrutych lat  
Mosty spal  
Skocz&#281; w Twoje oczy  
Zanim kolor z nich wyp&#322;ucze &#347;lad  
Robak mnie toczy  
Pusty jestem, a jednak trwam  
Ach co mi tam  
Odm&#281;wimy za umar&#322;y  
Ojcie nasz, o Panie nasz  
 S&#322;o&#324;ce zachodzi za m&#281; horyzont  
 Czai si&#281; noc u drzwi  
 S&#322;owa bezmy&#347;ln&#281; rozum mi podbij&#261;  
 Stan&#281; si&#281; jednym z nich  
 S&#322;o&#324;ce zachodzi za m&#281; horyzont  
 Dalej nie widz&#281; nic  
 Armie g&#322;upoty skrzyd&#322;a swe rozwin&#261;  
 Na szybach skona krzyk